

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



WSPÓŁPRACA POLICJANTÓW I ZAŁOGI KARETKI POGOTOWIA PRZYNIOSŁA ZASKAKUJĄCE REZULTATY

Data publikacji 24.01.2020

Włocławscy policjanci, dzięki zgłoszeniu od załogi karetki pogotowia, zatrzymali poszukiwaną 45-latkę. Kobieta nerwowo reagowała na słowo „policja” i wymijająco odpowiadała na pytania medyków. Dodatkowo okazało się, iż miała przy sobie ponad 100 druków podrobionych recept, którymi częściowo posłużyła się w aptekach. Grozi jej do 7,5 roku za kratami.

W środę (22.01.20) oficer dyżurny włocławskiej policji otrzymał nietypowe zgłoszenie od załogi karetki pogotowia, skierowanej do pomocy kobiecie, która przewróciła się pod jednym z lokali gastronomicznych w mieście. 45-latka na szczęście nie wymagała hospitalizacji, ale podczas pytania lekarza o jej dane osobowe zaczęła się nienaturalnie zachowywać, nie chciała podać swojego nazwiska, nerwowo reagowała na wzmiankę o policji. Nieprecyzyjne odpowiedzi i chaotyczne tłumaczenia pacjentki spowodowały, że załoga karetki nabrała podejrzeń co do jej prawdziwości. Medycy postanowili wezwać patrol, by rozwiązać swoje wątpliwości i potwierdzić dane osobowe kobiety.

Okazało się, że ratownicy mieli słuszne podejrzania odnośnie wiarygodności 45-latki. Mundurowi uzyskali i sprawdzili jej dane w systemach, a wówczas stało się jasne czemu kobieta je ukrywała. Policyjne systemy wskazywały, iż była ona poszukiwana przez sąd w Gostyninie do odbycia roku kary pozbawienia wolności za podrabianie i przerabianie recept lekarskich.

Ponadto wyszło na jaw, że 45-latka posiada w swojej torebce ponad 100 druków recept wystawionych na swoje nazwisko lub „in blanco”, przy czym wiele z nich zawierało ten sam numer ewidencyjny. Wszystko wskazywało na to, że kobieta je podrabiała i przerabiała.

Po zatrzymaniu i przewiezieniu jej na komendę, mundurowi ustalili, że rzeczywiście doszło do spreparowania recept, którymi kobieta częściowo posłużyła się w kilku aptekach w mieście, a ponadto, że dopuściła się tego czynu w warunkach recydywy, co oznacza, że tym razem czeka ją surowsza kara.

Wczoraj (23.01.20) 45-latka usłyszała od mundurowych 5 zarzutów podrobienia recept, a następnie posłużenia się nimi jako autentycznymi. Na wyrok w tej sprawie będzie oczekiwać za kratami. Grozi jej do 7,5 roku więzienia.